

Sygn. akt: I ACa 1465/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Dorota Ochalska - Gola</i>
Sędziowie:	<i>SSA Krystyna Golinowska</i> <i>SSO del. Joanna Składowska (spr.)</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa ***Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. I Oddziału w Ł.***

przeciwko ***J. W. (1)***

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 października 2013 r. sygn. akt I C 1886/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. I Oddziału w Ł. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata T. G. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt ACa 1465/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 04 października 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi - w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. I Oddział w Ł. przeciwko J. W. (1) - uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda umowę darowizny z dnia 29 grudnia 2011r. zawartą pomiędzy H. W. (1) i J. W. (1), a przenoszącą na J. W. (1) własność stanowiącego odrębną nieruchomość samodzielnego lokalu mieszkalnego Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), wraz ze związanym z tym prawem udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności gruntu, dla którego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) oraz takim samym udziałem we współwłasności tych części położonego na tym gruncie budynku, w którym znajduje się lokal i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali - w celu ochrony wierzytelności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. wobec H. W. (1) z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, które to wierzytelności stwierdzone są decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Nr (...) z dnia 10 lutego 2011r. i decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Nr (...) z dnia 29 grudnia 2011r. Nadto Sąd Okręgowy zasądził od J. W. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, a na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.500 złotych, przyznając adw. T. G. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w kwocie 4.428 złotych brutto i nakazując jej wypłatę ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

Pozwany J. W. (1) jest synem H. W. (1). Zamieszkują wspólnie w lokalu mieszkalnym nr (...) położonym w Ł. przy ul. (...).

H. W. (1) prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w Ł.. Według stanu na 26 listopada 2012r. posiadał w związku z prowadzeniem tej działalności zaległości wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. I Oddziału w Ł. wynikające z nieopłaconych składek ubezpieczeniowych na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczenia Zdrowotnego oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 185.714,26 złotych, narastające systematycznie od września 2005r. Zadłużenie zostało stwierdzone doręczoną H. W. (1) decyzją Nr (...).r. z dnia 29 grudnia 2011r. Wcześniej dłużnik otrzymał decyzję Nr (...) z dnia 10 lutego 2011 r. stwierdzającą wysokość długu według stanu na ten dzień w łącznej kwocie 131.838,50 złotych.

W dniu 29 grudnia 2011 roku przed notariuszem A. S. w Kancelarii Notarialnej w Ł. przy ul. (...) H. W. (1) darował swojemu synowi J. W. (1) lokal mieszkalny nr (...), stanowiący odrębną nieruchomość, znajdujący się na pierwszej kondygnacji w budynku mieszkalnym wielomieszkaniowym wzniesionym na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla którego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) wraz ze związanym z tym prawem udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności gruntu, dla którego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta Nr (...) oraz takim samym udziałem we współwłasności tych części położonego na tym gruncie budynku, w którym znajduje się lokal, i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a pozwany J. W. (1) darowiznę przyjął. Wartość darowizny strony ustaliły na kwotę 170.000 złotych. Nieruchomość stanowiła majątek osobisty H. W. (1).

Według stanu na dzień zawarcia umowy darowizny H. W. (1) nie posiadał innego majątku, poza udziałem w 1/8 części we współwłasności działki o pow. ok. 1.400 mkw o niewielkiej wartości oraz samochodem zajęтым przez bank na poczet długu związanego z kredytem na jego zakup. Kredyt ten zaciągnięty był w kwocie 75.000 złotych, z czego do spłaty pozostało jeszcze ok. 30.000 złotych. Ponadto H. W. (1) miał zadłużenia wobec dwóch innych banków z tytułu kredytów w łącznej kwocie ok. 6.000 złotych.

Pozwany zawarł w dniu 26 stycznia 2012 roku z (...) Bankiem (...) S.A. w Ł. umowę pożyczki na kwotę 140.000 złotych, z terminem spłaty do dnia 25 sierpnia 2037 roku. Jako zabezpieczenie spłaty pożyczki ustanowiono hipotekę na nabytej w drodze darowizny nieruchomości.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił na podstawie dowodów z dokumentów, których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nigdy nie kwestionowała. Ponadto Sąd oparł się też częściowo - choć w niewielkim zakresie - na wyjaśnieniach pozwanego i zeznaniach świadka H. W.. Sąd odmówił jednak wiary świadkowi i pozwanemu w kwestiach szczególnie istotnych dla ustalenia przesłanek zasadności akcji paulińskiej, zauważając, iż osoby te nie przedstawiły żadnej spójnej i logicznej wersji wydarzeń, wikłając się w najróżniejszego rodzaju sprzeczności, które występowały zarówno pomiędzy ich twierdzeniami, jak i w ramach wypowiedzi jednej osoby. Kiedy ich zeznania były konfrontowane ze sobą i z pozostałym materiałem dowodowym, zmieniali przedstawioną wcześniej wersję wydarzeń, modyfikowali jej istotne szczegóły, zaślaniaли się niepamięcią, a pozwany próbował wytłumaczyć swoje nieracjonalne działania niedoświadczeniem życiowym. Sprzeczności w przedstawieniu przez świadka i pozwanego zaistniałych wydarzeń, będących nie okolicznościami marginalnymi, ale stosunkowo niedawnymi faktami dotyczącymi kwestii istotnych dla bytu ich rodziny sprawiły, że Sąd Okręgowy uznał, iż zeznania J. i H. W. (1) co do motywów zawarcia umowy darowizny i wiedzy pozwanego o tym, że jego ojciec działał w ten sposób ze świadomością pokrzywdzenia swoich wierzycieli były jedynie nieudolną próbą uniknięcia odpowiedzialności za swoje działania.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne, a jego podstawę materialnoprawną stanowi art. 527 i n. kc. W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że powód Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. I Oddział w Ł. jest wierzycielem H. W. (1). Jego wierzytelność istniała w chwili dokonywania zaskarżonej umowy, a mianowicie w dniu 29 grudnia 2011 roku i była już wymagalna. Zważywszy, że na skutek dokonania darowizny H. W. (1) wyzbył się jedyne cenniejszego składnika swojego majątku, nie ulega wątpliwości, że skutkiem tej czynności było powstanie jego niewypłacalności, czy też pogłębienie się niewypłacalności już wcześniej istniejącej. Doprowadziło to w oczywisty sposób do pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela, ponieważ utracił on jedyną możliwość egzekwowania swoich należności, co mogłoby doprowadzić do choćby częściowego zaspokojenia długu. Niewypłacalność ta istnieje do dnia dzisiejszego. Zdaniem Sądu Okręgowego, H. W. (1) nie tylko miał świadomość takich skutków swoich działań, ale działał wręcz z zamiarem ich wywołania. Zwłaszcza, że z mocy art. 529 kc, domniemywa się, iż jeśli dłużnik w chwili dokonywania darowizny był niewypłacalny lub stał się niewypłacalny wskutek jej dokonania, to działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stronie pozwanej nie udało się tego domniemania obalić.

W dalszej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podniósł, że w myśl art. 528 kc, jeśli zaskarżona czynność była nieodpłatna, to uwzględnienie powództwa może nastąpić nawet wówczas, jeśli pozwany nie wiedział i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zważywszy, że umowę darowizny bez wątpienia należy zaliczyć do nieodpłatnych czynności prawnych, nie jest okolicznością istotną dla stwierdzenia zasadności akcji paulińskiej to, czy pozwany wiedział w chwili zawierania umowy o sytuacji majątkowej, a w szczególności o wysokości długów obciążających jego ojca. J. W. (1) ostatecznie odstąpił od pierwotnego zamiaru wykazania, że zawarta przez niego umowa miała charakter odpłatny, w szczególności, że umówionym ekwiwalentem otrzymanego przysporzenia było jego zobowiązanie do spłaty długów po uzyskaniu pożyczki hipotecznej. Z pewnością nie może nadać umowie odpłatnego charakteru późniejsze ewentualne porozumienie stron co do działań pozwanego zmierzających do zmniejszenia zakresu pasywów dłużnika, nawet jeśli jego causa była wcześniejsza darowizna. Należy tu jednak podkreślić, że o ile Sąd nie dał wiary pozwanemu i świadkowi, że J. W. (1) w chwili zawierania przedmiotowej umowy nie było wiadome, że jego ojciec działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, o tyle nie było podstaw do jednoczesnego wyciągnięcia z faktu posiadania przez pozwanego takiej wiedzy wniosku, iż poczynili oni wówczas uzgodnienia co do zaciągnięcia w zamian przez pozwanego pożyczki na spłatę długów. Sami H. i J. W. (2) temu zaprzeczali, twierdząc, że do porozumienia takiego doszło później, nie dawał do tego podstaw także pozostały materiał dowodowy. Jednak nie zostały wykazane ostatecznie nawet te ich twierdzenia. O ile bowiem fakt zaciągnięcia pożyczki przez pozwanego jest niewątpliwy, o tyle zdaniem Sądu Okręgowego, nie udowodniono należycie, aby pochodzące z niej środki posłużyły spłacie długów ojca pozwanego. W żadnym razie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób

wywodzić odpłatnego charakteru przedmiotowej czynności prawnej, a dopiero takie ustalenie mogłoby otworzyć drogę do badania przesłanki wiedzy pozwanego o świadomości pokrzywdzenia wierzyciela po stronie dłużnika, choć okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że przesądzenie tej kwestii po myśli J. W. (1) byłoby - w świetle domniemania z art. 527 § 3 kc - niezwykle wątpliwe.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał przedmiotową umowę darowizny za bezskuteczną wobec powoda w zakresie niezbędnym dla ochrony jego wierzycelności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc.

Zdaniem Sądu, nie sposób w rozpoznawanej sprawie zastosować wobec J. W. (1) dobrodziejstwa z art. 102 kpc i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. Nr 90 z 2010 r., poz. 594 ze zm.). Sprzeczne bowiem z zasadami słuszności byłoby premiowanie w ten sposób strony tak ewidentnie jak pozwany naruszającej swoje obowiązki procesowe wynikające z art. 3 kpc.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się pozwany, która zaskarżył wyrok w całości apelacją, zarzucając:

a) naruszenie art. 233 § 1 kpc, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów tj. zeznań świadka, jak również zeznań pozwanego poprzez niedanie im wiary, mimo że były one spójne i logiczne;

b) naruszenie art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 102 kpc i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 90 z 2010r., poz. 594 ze zm.), poprzez brak wyczerpującego uzasadnienia niezastosowania wobec strony pozwanej dobrodziejstwa zwolnienia z ponoszenia kosztów sądowych;

c) naruszenie art. 527 kc, poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której nie zostały spełnione ku temu przesłanki wynikające z treści tego przepisu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Łodzi oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu, oświadczając że nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w części.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego wg obowiązujących norm.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Analiza zarzutów apelacji odnoszących się do naruszenia zarówno prawa procesowego (art. 233 kpc), jak i materialnego (art. 527 kc) wskazuje, że wadliwości zaskarżonego rozstrzygnięcia strona pozwana upatruje przede wszystkim w mylnym - w jej ocenie - przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że pozwany uzyskał korzyść majątkową nieodpłatnie, co uniezależniało uwzględnienie skargi paulińskiej od wiedzy pozwanego o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 528 kc). Skarżący podniósł bowiem, że na skutek błędnej oceny zeznań pozwanego i jego ojca, Sąd pierwszej instancji doszedł do nieprawidłowych wniosków co do nieodpłatnego charakteru czynności prawnej, gdy tymczasem łącząca wymienionych umowa darowizny nie została zawarta pod tytułem darmym.

W tych okolicznościach w pierwszej kolejności podkreślić należy, że przepis art. 233 § 1 kpc przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Wbrew odmiennym wywodom apelacji, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego spełnia kryteria określone w powołanym przepisie, jest wnikliwa i zupełna. Apelacja

pełnomocnika pozwanego ma zaś charakter typowo polemiczny, przedstawia i próbuje narzucać własną ocenę dowodów, subiektywną prezentację faktów, brak jest w niej natomiast argumentów natury jurystycznej wskazujących, że wnioskowanie Sądu Okręgowego uchybia zasadom płynącym z art. 233 § 1 kpc. Samo subiektywne przeświadczenie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze poszczególnych faktów i dowodów oraz ich odmienna ocena nie jest wystarczające dla stwierdzenia nieprawidłowości w rozumowaniu sądu orzekającego, a stanowi jedynie wynik dążenia do narzucenia temuż sądowi własnych ocen, korzystnych dla prezentowanego w procesie stanowiska i oczekiwanej treści rozstrzygnięcia. Tymczasem zasadą orzekania jest zachowanie samodzielności i niezależności sądu meriti w ustaleniu stanu faktycznego i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego.

Rzekome „słabe rozeznanie w sprawach życia codziennego” pozwanego, czy „problemy natury neurologicznej” świadka, na które powołuje się skarżący w uzasadnieniu środka zaskarżenia, pozostają w sferze niczym nie popartych gołosłownych twierdzeń i w żadnej mierze nie tłumaczą podawania w określonych warunkach okoliczności niezgodnie z prawdą. Jeżeli natomiast wskazane deficyty wpływają na zdolność przesłuchanych osób do prawidłowego postrzegania i relacjonowania spostrzeżeń, to niewątpliwie dyskredytują zeznania pozwanego i świadka jako rzetelne źródło wiedzy o faktach. Całkowicie również oderwane od realiów niniejszej sprawy jest stwierdzenie apelacji, że zeznania te są „spójne i logiczne”, nie korelujące zresztą z uzasadnieniem zarzutów, w którym mówi się o „nieścisłościach” w zeznaniach, przy czym sformułowanie to - wobec zmiany przedstawianych w toku postępowania wersji zdarzeń - traktować należy w kategoriach eufemizmu.

W pełni na aprobatę zasługują również rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie charakteru czynności prawnej przenoszącej własność lokalu, odnoszące się w pierwszym rzędzie do jednoznacznego brzmienia umowy, w dalszym zaś do braku wpływu na dokonywaną ocenę późniejszych ewentualnych działań pozwanego w zakresie uzyskania pożyczki bankowej, w szczególności w kontekście nie wykazania w żaden sposób przeznaczenia uzyskanych środków. Wywód Sądu jest logiczny, przekonujący, a skarżący na żadne błędy w rozumowaniu nie wskazuje.

Zauważenia przy tym wymaga, że autor apelacji podkreśla odpłatny charakter czynności z uwagi na brzmienie art. 528 kc, zupełnie pomijając zastosowanie w sprawie domniemania faktycznego z art. 527 § 3, kc, wynikającego z faktu bliskości pomiędzy dłużnikiem a odbiorcą korzyści – pozwanym, które to domniemanie z całą pewnością nie zostało obalone.

Odnosząc się natomiast do ostatniego z zarzutów apelacji, dotyczącego orzeczenia o kosztach postępowania, wskazać należy, iż ogólną zasadą wynikającą z art. 98 § 1 kpc jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z art. 102 kpc, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Powołany przepis jest zatem szczególnym w stosunku do ogólnych reguł i w związku z tym należy go stosować wyjątkowo. Do okoliczności branych pod uwagę w tym zakresie, zaliczyć można te związane z samym przebiegiem postępowania i jego przedmiotem oraz dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Winny one być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i przekonywać o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy też niesprawiedliwe. Oznacza to, że wbrew sugestii skarżącego, Sąd pierwszej instancji miałby obowiązek szczegółowego uzasadnienia orzeczenia o kosztach tylko i wyłącznie w przypadku, gdyby skorzystał z instytucji przewidzianej w art. 102 kpc. W sytuacji zaś, gdy zastosowano ogólną regułę rozstrzygnięcia o kosztach, uzasadnienie tej decyzji w sposób zaprezentowany przez Sąd pierwszej instancji jest w pełni wystarczające. Sąd ten, choć w sposób zwięzły, ale zrozumiały i przekonujący wskazał dlaczego nie skorzystał z możliwości odstąpienia od obciążenia pozwanego kosztami procesu, wskazując na jego nielojalność procesową, która stała w opozycji do obowiązku strony do dostarczania dowodów i faktów zgodnie z prawdą.

Skarżący nie wskazał z jakimi to „szczególnie uzasadnionymi” powodami mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Tymczasem za utrwalony w doktrynie i judykaturze uznać należy pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi,

chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (J. Bodio, J. Domendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P.Wójcik: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III, postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2010r., II PZ 21/10, LEX nr 661507). Sąd Apelacyjny w pełni przedstawiony pogląd aprobuje. Jak wynika z treści art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów procesu oparte na ustaleniu, iż strona nie może ich pokryć bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego, nie uchyla odpowiedzialności za wynik sporu w stosunku do przeciwnika procesowego. Oznacza to, że przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 kpc reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07 niepubl., Postanowienie SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09, LEX nr 564753).

Z tych wszystkich względów - na podstawie art. 385 kpc - oddalono apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc), Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o przepis § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Natomiast na podstawie § 2 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.), przyznano na rzecz adwokata T. G. z Kancelarii Adwokackiej w Ł. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.